

Sygn. akt I C 3/18

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wioletta Sychniak

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Arkit

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2019 roku w Łodzi

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki J. W.:

a. kwotę 9312,27 zł (dziewięć tysięcy trzysta dwanaście złotych i dwadzieścia siedem groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2016 roku do dnia zapłaty,

b. kwotę 2786,25 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt I C 3/18

## UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2017 r. J. W. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zasądzenie 12 143,03 zł tytułem dalszego odszkodowania za szkodę w pojeździe M. (...) o nr rej. (...) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że Pozwany wypłacił jej dobrowolnie tytułem odszkodowania kwotę 3731,77 złotych. Jednak obliczone przez ubezpieczyciela odszkodowanie jest niewystarczające do naprawy uszkodzonego samochodu, a ponadto zostało zaniżone.

Powódka zwróciła się do Autoryzowanej Stacji Obsługi M. (...) w Ł., gdzie po oględzinach pojazdu wyceniono koszty jego przywrócenia do stanu sprzed szkody na 15 874,80 zł. Kwota dochodzona pozwem to różnica między szkodą rzeczywiście poniesioną a kwotą przyznaną przez pozwanego ubezpieczyciela (15 874,80 zł – 3731,77 zł = 12 143,03 zł). **/pozew o zapłatę k. 3-11/**

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań powódki na okoliczność sposobu naprawienia pojazdu oraz użytych części zamiennych i kosztów naprawy. Wniósł także, by biegły dokonał oględzin pojazdu i wypowiedział się, czy

samochód został naprawiony przy użyciu oryginalnych części z logo producenta, czy przy użyciu zamienników oraz, aby określił koszty naprawy samochodu przy użyciu oryginalnych części ale bez logo producenta – z uwagi na wiek pojazdu (13 lat). Podkreślił, że przyjął odpowiedzialność za szkodę w samochodzie powódki, a odszkodowanie wypłacone (3731,77 zł) obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu. **/odpowieź na pozew k. 33-35/**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka J. W. była właścicielką samochodu osobowego M. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 2004.

W dniu 3 października 2016 r. w Ł. doszło do kolizji, której sprawcą był kierujący samochodem marki S. (...) nr rej. (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u Pozwanego. Skutkiem kolizji było uszkodzenie samochodu należącego do Powódki.

**/bezsporne, skan policyjnej notatki urzędowej – w aktach szkody na płycie k. 38/**

J. W. sprzedała ww samochód w dniu 5 grudnia 2016 roku za kwotę 7900 złotych. Sprzedaż została dokonana w ramach prowadzonej przez Powódkę działalności prowadzonej pod firmą (...) J. W..

**/bezsporne, kopia faktury VAT marża k. 65/**

Powódka zgłosiła szkodę Pozwanemu w dniu 3 października 2016 r. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...). Pismem z 4 października 2016 r. (...) SA potwierdził przyjęcie zawiadomienia o szkodzie oraz poinformował, że do ustalenia odpowiedzialności za szkodę niezbędne są dokumenty, m.in. dowód rejestracyjny pojazdu, prawo jazdy kierowcy, oświadczenie właściciela przedmiotu szkody o odliczeniu podatku VAT.

**/druk zawiadomienia o szkodzie i pismo informacyjne z 4.10.2016 r. - w aktach szkody na płycie k. 38/**

Pozwany sporządził kalkulację nr (...), zgodnie z którą koszty naprawy M. (...) o nr rej. (...) wynoszą 3731,77 złotych brutto (z podatkiem VAT), a po odliczeniu VAT – 3033,96 złotych.

Pismem z 13 października 2016 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną o przyznaniu odszkodowania w wysokości 3033,96 złotych. Zaznaczył, że odszkodowanie zostaje wypłacone w kwocie netto, ponieważ nie zostało złożone oświadczenie przez właściciela pojazdu o możliwości odliczenia podatku VAT za naprawę pojazdu. W sytuacji złożenia takiego oświadczenia możliwa jest korekta wysokości przyznanego odszkodowania.

**/kalkulacja nr (...), pismo (...) SA z 13.10.2016 r., lista wypłat odszkodowań - w aktach szkody na płycie k. 38/**

Powódka zwróciła się do autoryzowanego (...) sp. z o.o. sp.k. w Ł. o wycenę kosztów naprawy jej samochodu. Zgodnie ze sporządzonym kosztorysem koszty przywrócenia pojazdu do stanu jak przed szkodą ustalono na kwotę 15 874,80 zł.

**/ bezsporne, kopia kosztorysu naprawy nr (...) k. 21-23/**

Konieczny i uzasadniony koszt naprawy samochodu M. (...) o nr rej. (...) po zdarzeniu z 3.10.2016 r. wynosi:

- z zastosowaniem do naprawy oryginalnych części z logo producenta pojazdu - 15 185,86 złotych (brutto z podatkiem VAT), a po odliczeniu podatku VAT – 12 346,23 złotych;

- z zastosowaniem do naprawy części - tzw. zamienników jakości Q – 13 538,57 złotych (brutto z podatkiem VAT), a po odliczeniu podatku VAT – 11 006,97 złotych;

- z zastosowaniem do naprawy pozostałych części zamiennych jakości PJ – 10 062,64 złotych (brutto z podatkiem VAT), a po odliczeniu podatku VAT – 8181,01 złotych.

Tak wyliczone koszty uwzględniają konieczność wymiany drzwi tylnych prawych oraz błotnika przedniego prawego. Przyjęta do obliczeń stawka za roboczogodzinę 100 zł (netto) stanowi stawkę średnią, uwzględniającą ceny występujące w autoryzowanych i nieautoryzowanych stacjach naprawczych.

Gdyby do naprawy zastosować zestaw naprawczy reflektora, koszty naprawy zostałyby odpowiednio obniżone:

- do kwoty 11 269,69 zł brutto (z zastosowaniem do naprawy oryginalnych części z logo producenta pojazdu);
- do kwoty 10 940,81 złotych brutto (z zastosowaniem do naprawy tzw. zamienników jakości Q);
- do kwoty 9400,36 zł (z zastosowaniem do naprawy pozostałych części zamiennych jakości PJ).

Przy tym nie ma pewności, że zestaw naprawczy reflektora jest w praktyce dostępny.

***/opinia biegłego G. P. k. 45-65, 79-92, 112-114/***

Wartość rynkowa samochodu M. (...) o nr rej. (...) przed zdarzeniem z 3 października 2016 r. wynosiła 21 700 zł brutto.

Wartość przedmiotowego pojazdu po uszkodzeniu wynosiła 6700 zł brutto.

***/opinia uzupełniająca biegłego G. P. k. 112-120/***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zaofiarowane przez strony, a wymienione wyżej. Z wniosków zgłaszanych przez pozwanego, nie został zrealizowany wniosek o przesłuchanie Powódki, ale Powódka nie stawiała się na rozprawę pomimo prawidłowego wezwania, co spowodowało pominięcie dowodu z jej zeznań. Dokonując oceny w trybie art. 233 § 2 k.p.c. Sąd uznał, że przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie było konieczne i nie miałyby wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

***Sąd Rejonowy zważył co następuje:***

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie są także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124 poz. 1152).

W niniejszej sprawie Pozwany nie kwestionował podstawy swojej odpowiedzialności. Spór stron koncentrował się wokół wysokości należnego powodowi odszkodowania, a ostatecznie również wokół sposobu jego ustalenia. W odpowiedzi na pozew argumentacja Pozwanego skupiała się wokół właściwego obliczenia odszkodowania stanowiącego równowartość kosztów naprawy samochodu Powódki. Kiedy jednak okazało się, że Powódka sprzedała samochód, Pozwany stanął na stanowisku, że należne odszkodowanie powinno być wyliczone metodą dyferencyjną, jako różnica pomiędzy wartością pojazdu sprzed i po uszkodzeniu. Strony spierały się bowiem, czy odszkodowanie należy ustalić jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, czy jako różnicę wartości samochodu przed i po uszkodzeniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych ugruntowane jest stanowisko, według którego w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia

uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (tak Sąd Najwyższy: w wyroku z 16.01.2002 r., IV CKN 635/00; w wyroku z 16.04.2002 r., V CKN 980/00; w wyroku z 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, publ. LEX nr 55515). Przy odszkodowaniu wypłacanym w związku z obowiązkowym ubezpieczeniem komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 § 1 k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania w stanie sprzed wypadku i w stanie uszkodzonym. Funkcja kompensacyjna odszkodowania musi być realizowana przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji poszkodowanego.

Aktualność powyższej praktyki orzeczniczej potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 12.04.2018 r. (II CNP 43/17, opubl. Lex nr 2490615) wskazując, że:

„Z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. Poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. bowiem jedynie tylko w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym jego zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku”.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zastosowanie wykładni art. 363 § 1 i art. 822 § 1 k.c. prowadzi do wniosku, że Powódce należy się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej kosztom naprawy pojazdu, a nie w wysokości różnicy między wartością pojazdu przed uszkodzeniem a jego wartością po uszkodzeniu; może żądać wyrównania uszczerbku w jej majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody (por. wyroki SN z 12 kwietnia 2018 r. II CNP 43/17 i II CNP 41/17, Legalis nr 1766230).

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, że wysokość odszkodowania należnego Powódce należy obliczyć jako równowartość kosztów naprawy uszkodzonego samochodu. Przede wszystkim należy wskazać, że naprawa samochodu powoda była ekonomicznie uzasadniona. Wartość samochodu sprzed wypadku to 21 700 zł, a wartość kosztów jego naprawy mogła wahać się od 15 185,86 zł do 10 0062,64 złotych brutto (w zależności od rodzaju użytych części). Przy takim podejściu, jak zaprezentowane wyżej, nie ma znaczenia czy Powódka naprawiła samochód i ewentualnie w jaki sposób (dlatego nie wnosiłyby do sprawy jej zeznania na te okoliczności), ani czy sprzedała samochód uszkodzony.

Biegły w opinii podstawowej wycenił koszty naprawy pojazdu w 3 wariantach: z zastosowaniem części oryginalnych i tańszych zamienników jakości Q oraz PJ.

Sąd stoi na stanowisku, że należne Powódce odszkodowanie należy ustalić z uwzględnieniem I wariantu, tj. z zastosowaniem części oryginalnych z logo producenta i przy uwzględnieniu średniej stawki za roboczogodzinę w

wysokości 100 zł. Pozwany domagając się uwzględnienia w kosztach naprawy tańszych części, tzw. zamienników, nie wskazał żadnych argumentów, które by za tym przemawiały. Jedyнным argumentem jest wiek pojazdu i okres jego eksploatacji. Jest to jednak argument nieprzekonujący i nie mający oparcia w aktualnym stanie prawnych. Pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swojego stanowiska co do tego, że naprawa samochodu z użyciem zamienników doprowadziłaby pojazd do stanu sprzed wypadku. Ustalając wysokość należnego Powódce odszkodowania, Sąd pominął teoretyczną możliwość użycia do jego naprawy zestawu naprawczego reflektora. Pomijając, że nie zostało udowodnione by taka naprawa przywracała pełne walory pojazdu sprzed kolizji, to przede wszystkim nie ma żadnej pewności, że faktycznie ten zestaw jest dostępny na rynku, co wskazał w swojej opinii biegły G. P..

Reasumując: w realiach rozpoznawanej sprawy nie ma podstaw do odstąpienia od zasady, zgodnie z którą wartość odszkodowania należnego poszkodowanemu wyznacza wysokość kosztów naprawy jego samochodu po zdarzeniu szkodzącym.

Koszty naprawy samochodu M. (...) o nr rej. (...) po kolizji z 3.10.2016 r. wynoszą 15 185,86 złotych brutto – 12 346,23 złotych netto. Do rozstrzygnięcia pozostała jednak kwestia możliwości odliczenia przez J. W. podatku VAT od kosztów naprawy. Z faktury, którą udostępniła biegłemu wynika, że prowadzi działalność gospodarczą, a przedmiotowy samochód sprzedała w ramach prowadzonej działalności. Nadto na etapie postępowania likwidacyjnego Powódka nie złożyła oświadczenia w przedmiocie możliwości albo braku możliwości odliczenia VAT. Odszkodowanie wypłacone po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego nie zawierało tego podatku. To skłoniło Sąd do wniosku, że również dalsze odszkodowanie powinno być zasądzone w kwocie netto. W tym zakresie nadal pozostaje aktualne stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. (III CZP 14/97 opubl. OSNC 1997/8 poz. 103), że odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy. Ewentualna okoliczność przeciwna, tj., że Powódka nie ma możliwości odliczenia podatku VAT, powinna być przez nią udowodniona stosownie do rozkładu ciężaru dowodowego wynikającego z art. 6 k.c. Zatem powództwo okazało się zasadne do kwoty 9312,27 zł (12 346,23 – 3033,96). W pozostałym zakresie – jako niezasadne – podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego Powódce odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Powódka zgłosiła szkodę 4 października 2016 roku, więc termin 30 – dniowy upłynął z dniem 4.11.2016 r.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd zasądził żądane odsetki zgodnie z żądaniem powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Powódka żądała zasądzenia na swoją rzecz kwoty 12 143,03 złotych. Zasądzona na jej rzecz suma stanowi ok. 77 % dochodzonego roszczenia. Koszty poniesione przez Powódkę to 608 zł tytułem opłaty od pozwu, 3600 złotych kosztów zastępstwa procesowego oraz 700 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego (w sumie 4908 zł). Pozwany natomiast wydatkował w toku procesu kwoty 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 700 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego (w sumie 4317 zł). Mając na uwadze proporcję, w jakiej Powódka przegrała sprawę, powinna ponieść koszty w wysokości 2121,75 złotych, stąd różnicę ponad tę kwotę (2786,25 zł) Sąd zasądził na jej rzecz od Pozwanego.